



Czy obce wizony wypierają rodzime tchórze?

Niekorzystne zmiany środowiskowe spowodowane działalnością człowieka prowadzą do zmniejszania się liczebności i wymierania wielu gatunków. Za najbardziej brzemiennie w skutkach uznaje się eliminowanie i przekształcanie siedlisk, czyli ograniczanie odpowiedniej przestrzeni życiowej roślin i zwierząt. Inne niekorzystne zjawisko to celowe lub przypadkowe introdukcje obcych gatunków, które mogą rozprzestrzeniać się na nowych obszarach i niekorzystnie wpływać na rodziną florę i faunę. Obce gatunki inwazyjne znajdują się także wśród zwierząt łownych, a należą do nich norka amerykańska, ostatnio coraz częściej nazywana wizonem.

Pojawienie się nowych drapieżników może prowadzić do zmniejszenia liczebności ich ofiar. Taki wpływ wizonów na niektóre ptaki i ssaki związane ze środowiskiem wodnym był często opisywany w europejskiej literaturze. Rozprzestrzeniające się, obce gatunki oddziałują na miejscowe także poprzez konkurencję. Występuje ona wtedy, gdy przybysz zajmuje podobne środowisko i wykorzystuje te same zasoby, co żyjący na danym obszarze gatunek miejscowy. Konkurencja może polegać na bezpośrednim zachowaniu antagonistycznym między osobnikami dwóch gatunków. Często zachodzi jednak w sposób pośredni, poprzez ograniczanie dostępności zasobów, czyli przede wszystkim pokarmu i schronień. Liczebność danego gatunku na pewnym obszarze zależy przecież od obfitości występujących tam zasobów, więc jeśli gatunek ten musi podzielić się swoimi zasobami z przybyszem, to jego populacja ulegnie zmniejszeniu. Może on nawet zostać całkowicie wyparty przez gatunek inwazyjny.

Rozprzestrzenianie się wizona w Europie wykazuje negatywny wpływ konkurencyjny przede wszystkim w stosunku do podobnego przedstawiciela łasicowatych, czyli norki europejskiej, która występuje jeszcze w niektórych rejonach naszego kontynentu. Jednak w Polsce norki wyginęły na długo przed rozpoczęciem inwazji wizonów. Innym gatunkiem, który mógł ucierpieć w wyniku konkurencji z amerykańskim przybyszem, jest tchórz zwyczajny. Wykorzystuje on bowiem częściowo to samo środowisko, czyli brzegi różnorodnych zbiorników wodnych.

Trendy liczebności tchórzy w Europie są słabo rozpoznane. Jednak w szeregu krajów, choć nie we wszystkich, notuje się zmniejszanie populacji tego drapieżnika lub przynajmniej przypuszcza się, że takie negatywne tendencje występowały w ostatnich dekadach. Jako

główne przyczyny wskazuje się niekorzystne zmiany środowiskowe powodowane działalnością człowieka, jednak wśród innych czynników wymienia się także rozprzestrzenianie się wizonów. Rzeczywiście, w Europie opisane zostały przypadki wyraźnego spadku liczebności tchórzy po opanowaniu terenu przez wizony. Jednak były to pojedyncze badania w skali lokalnej. Zatem wpływ wizonów na tchórze na dużych obszarach i w dłuższym okresie czasu pozostaje niejasny.

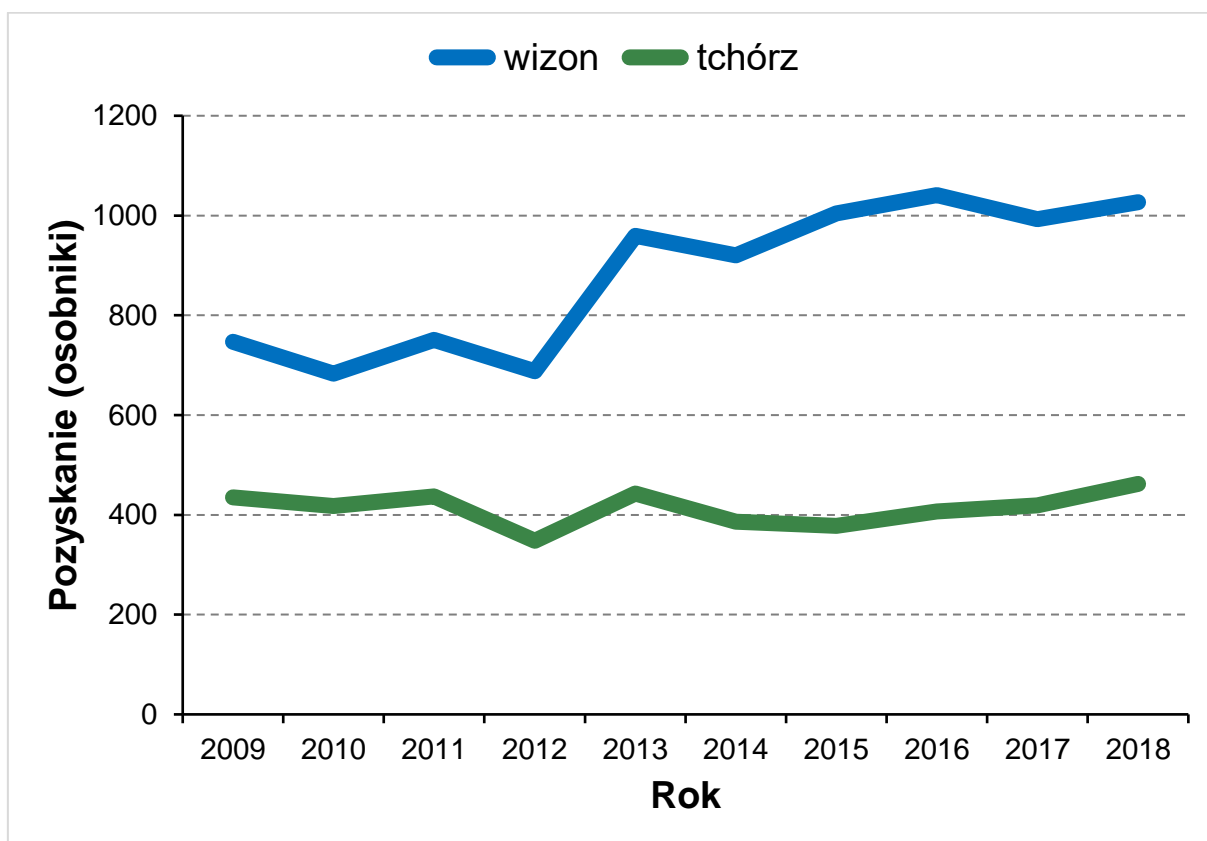
Ostatnio nowych informacji dotyczących tego zagadnienia dostarczyła publikacja analizująca dane z Polski. Wydaje się ona ciekawa dla myśliwych nie tylko dlatego, że rozszerza wiedzę na temat tych dwóch niezbyt dobrze znanych gatunków łownych, lecz także w związku z faktem, iż częściowo opiera się na materiałach sprawozdawczości łowieckiej. Obejmują one dane o pozyskaniu wizonów i tchórzy w okręgach łowieckich w latach 2009-2018. Pochodziły z rocznych planów łowieckich sporządzanych corocznie dla wszystkich obwodów łowieckich istniejących w kraju, a były zestawiane w Stacji Badawczej PZŁ w Czempiniu. Ponadto wykorzystano wyniki odłowów w pułapki żywołowne, które były prowadzone w latach 1995-2018 w 60 terenach, położonych w różnych rejonach kraju. Łącznie było to blisko 14 tysięcy „pułapko-nocy”. Odłowy były prowadzone na brzegach rzek i jezior, w ramach różnych projektów badawczych dotyczących biologii wizonów. Jednak przy okazji chwymano także tchórze. Więc możliwe było przeanalizowanie relacji pomiędzy liczbami złapanych osobników obu gatunków.

Łącznie schwytano 825 wizonów i 80 tchórzy, a więc pierwszy gatunek stanowił 91% a drugi 9%. Liczba tchórzy złapanych w poszczególnych terenach zmniejszała się wraz ze zwiększaniem się liczby odłowionych norek w przeliczeniu na 100 pułapko-nocy, ale jedynie nad rzekami, podczas gdy nie wykazano takiej zależności nad jeziorami. Częstotliwość chwymania wizonów odzwierciedla niewątpliwie ich zagęszczenie, a więc stwierdzona zależność oznacza, że brzegi rzek intensywnie penetrowane przez te zwierzęta były rzadziej odwiedzane przez tchórze.

Wizony przeważały nad tchórzami także wśród osobników pozyskanych, ale różnica nie była już tak znacząca, jak wśród odłowionych, bowiem udział poszczególnych gatunków to odpowiednio 64% i 36%. Tchórze strzelano częściej niż wizony tylko na południu Polski. Dane o wielkości pozyskania wykorzystano jako wskaźnik liczebności badanych drapieżników. W skali kraju wskaźnik ten w latach 2009-2018 lekko się zwiększał w przypadku wizonów, natomiast nieznacznie zmniejszał się w przypadku tchórzy. Porównano także trendy pozyskania obu gatunków w czterech częściach kraju, tj. na północy, południu, zachodzie i wschodzie. Gdyby rozprzestrzenianie się wizonów negatywnie wpływało na stany

tchórz, to wielkość spadku pozyskania tego drugiego gatunku zależałaby od skali wzrostu pierwszego. Tymczasem takiej zależności bynajmniej nie zaobserwowano. Na przykład największy wzrost liczby strzelanych wizonów nastąpił na wschodzie kraju, tymczasem nie stwierdzono tam spadku pozyskania tchórz (Rys 1). Z kolei ich odstrzał zmniejszył się najwyraźniej na północy, jednak w tym rejonie w okresie objętym analizą nie nastąpił istotny wzrost pozyskania wizonów. Ponadto, roczne pozyskanie obu gatunków w skali okręgów okazało się dodatnio skorelowane. Nie znaleziono więc wyraźnych dowodów wskazujących, że inwazja wizonów w Polsce prowadziła do zmniejszania się populacji tchórz.

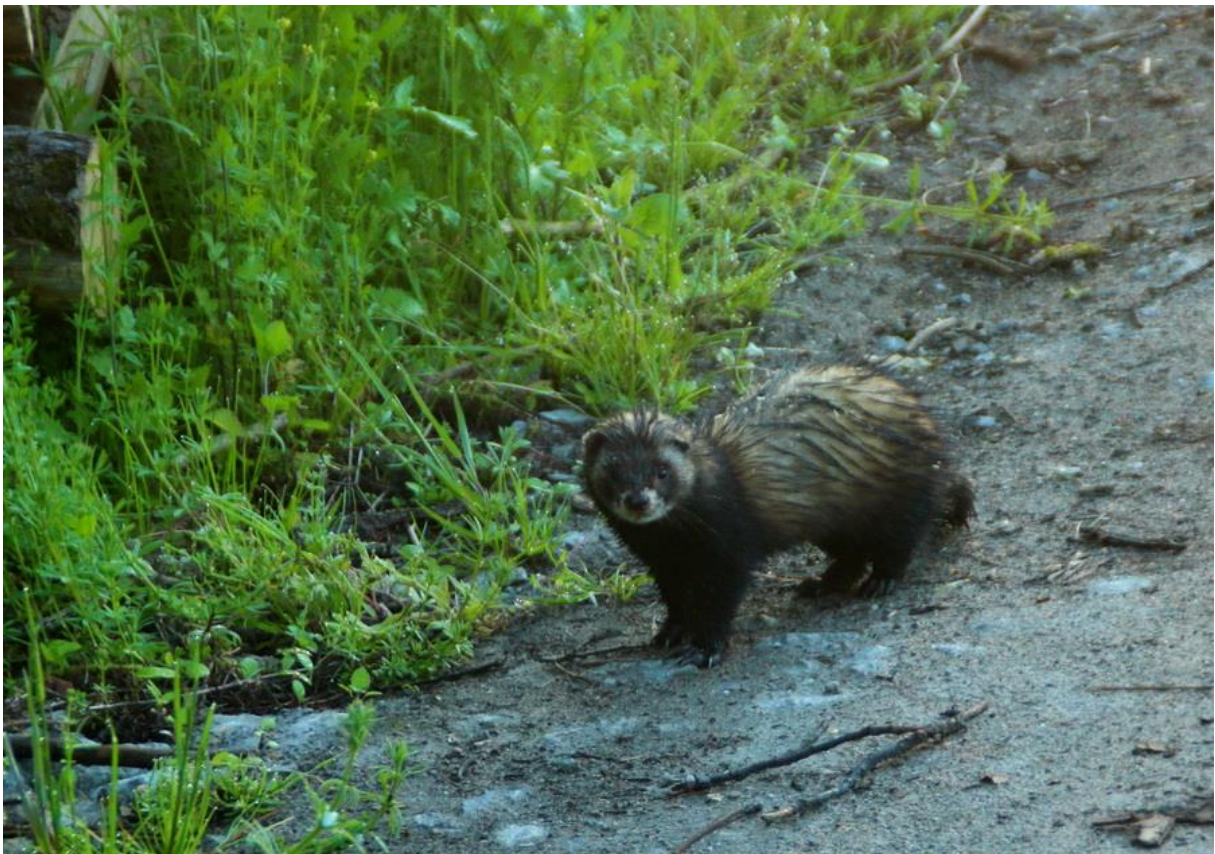
Rys 1. Pozyskanie wizonów i tchórz we wschodniej Polsce w latach 2009-2018.



Oznacza to, że negatywne oddziaływanie konkurencyjne obcych wizonów na rodzime tchórze może nie być zbyt silne. Zapewne wynika to z pewnych różnic w zwyczajach obu gatunków. Wizony wyraźnie skupiają swoją aktywność nad wodami, stąd ich areale, rozciągnięte wzdłuż brzegów rzek i jezior, mają zwykle kształt liniowy. Tchórze wprawdzie przejawiają skłonność do środowisk wilgotnych oraz chętnie odwiedzają brzegi wód, lecz często spotykane są także z dala od nich, wśród pól i lasów, a także zabudowań (Rys. 2). Jeśli wykorzystują ciek i zbiorniki, to raczej mniejsze od preferowanych przez wizony. Także

skład pokarmu tych drapieżników wykazuje spore różnice, bowiem wizony często polują na zwierzęta wodne, tj. ryby i raki, które są rzadko obiektem łowów tchórze. Zatem, choć opisane powyżej wyniki odłowów pokazały, że tchórze były rzadziej spotykane na brzegach rzek intensywnie zasiedlanych przez wizony niż przy ciekach wodnych nielicznie penetrowanych przez ten gatunek, nie musiało to wynikać z wyraźnych różnic w liczebności tchórze w danym rejonie. Mogły one bowiem po prostu unikać wód opanowanych przez konkurenta i polować wśród okolicznych pól i lasów. Stąd wypieranie przez wizony z brzegów wód mogło nie wpływać znacząco na wielkość populacji tchórze w skali całego krajobrazu. Zatem różnice w wykorzystywaniu siedlisk i spektrum ofiar najwyraźniej pozwalają na współistnienie obu gatunków.

Rys. 2. Tchórze preferują wilgotne środowiska i często penetrują brzegi wód, jednak bytują także wśród pól i lasów z dala od rzek i jezior.



Omawiana publikacja przyczyniła się do poszerzenia wiedzy na temat oddziaływania obcych wizonów na rodzime tchórze. Na pewno nie wyczerpała jednak tego tematu. Choć nie znaleziono dowodów na silny, negatywny wpływ, to pewnych relacji konkurencyjnych pomiędzy tymi gatunkami nie można jednak wykluczyć. Ponadto prawdopodobne są także

inne mechanizmy oddziaływania, niż częściowe eksploatawanie tych samych zasobów. Na przykład wizony przenoszą choroby i pasożyty, które mogą stanowić zagrożenie dla innych łasicowatych.

Badania te są ponadto kolejnym przykładem pokazującym, że informacje gromadzone przez myśliwych w łowiskach i odnotowywane w corocznej dokumentacji sporządzanej dla każdego obwodu łowieckiego, stanowią istotne źródło danych, które pomogą być wykorzystane dla wzbogacania wiedzy o zwierzynie.

Podsumowanie

- Obce gatunki inwazyjne mogą wpływać na rodzime, konkurując z nimi o pokarm i schronienia, co prowadzi do spadku liczebności gatunków rodzimych. Wśród zwierząt łownych taki wpływ jest prawdopodobny w przypadku wizona amerykańskiego i tchórza zwyczajnego.
- W celu wzbogacenia wiedzy o relacjach między tymi gatunkami przeanalizowano dane na temat wyników odłowów w pułapki żywołowne rozstawiane na brzegach wód oraz wielkości ich pozyskania z krajowej sprawozdawczości łowieckiej.
- Tchórze były rzadziej łowione nad brzegami rzek, przy których często chwymano wizony. Wskazuje to, że tchórze unikały cieków wodnych intensywnie penetrowanych przez nowego konkurenta. Jednak dane o zmianach pozyskania obu gatunków nie wskazują, aby wzrost liczebności wizonów prowadził do zmniejszania się liczebności tchórzy.
- Choć przeprowadzone badania nie pozwoliły na wykluczenie konkurencji pomiędzy omawianymi gatunkami, to jednak sugerują, że nie jest ona bardzo silna. Pewne różnice w preferencjach środowiskowych i zwyczajach pokarmowych najwyraźniej sprzyjają współistnieniu obu gatunków na tych samych obszarach.

Przygotowano na podstawie:

Brzeziński M., Zarzycka A., Diserens T. A., Zalewski A. 2021. Does the American mink displace the European polecat? A need for more research on interspecific competition between invasive and native species. *European Journal of Wildlife Research* 67: 64.

doi: 10.1007/s10344-021-01511-4